

Rada Miasta w Myszkowie

Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej

Protokół nr 3/19

3 Posiedzenie w dniu 7 maja 2019r.

Obrady rozpoczęto 7 maja 2019r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 11:07 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 8 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Eugeniusz Bugaj
3. Elżbieta Doroszuk
4. Andrzej Giewon
5. Beata Jakubiec-Bartnik
6. Zofia Jastrzębska
7. ~~Norbert Jęczalik~~
8. Małgorzata Skinder
9. Jerzy Woszczyk

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS w Myszkowie.
4. Pani Małgorzata Matyja -Kierownik ŚDS ul.Millenium 19c.
5. Pani Urszula Karolczyk-Kierownik ŚDS ul.Gałczyńskiego 6 i 7.

Porządek posiedzenia:

- 1.Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 12 grudnia 2018r.
- 3.Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2018 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul.Millenium i ul.Gałczyńskiego.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
- 5.Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła p. Beata Jakubiec - Bartnik. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku?

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 12 grudnia 2018r.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 12 grudnia 2018r.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Magdalena Balwierz, Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik

Do punktu 3.

Informacja na temat rocznego sprawozdania z działalności MOPS oraz oceny zasobów pomocy społecznej za rok 2018 dla gminy z uwzględnieniem działalności Środowiskowych Domów Samopomocy ul.Millenium i ul.Gałczyńskiego.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła p.kierownik ŚDS na ul.Gałczyńskiego o krótkie sprawozdanie.

Pani Urszula Karolczyk kierownik ŚDS ul.Gałczyńskiego powiedziała, że ŚDS dla osób z zaburzeniami psychicznymi na dzień 31.12.18r. chodziło do ośrodka 40 osób, w ciągu całego roku skorzystało 45 osób. Liczba miejsc w ośrodku to 37. Od paru lat staramy się o zwiększenie liczby miejsc, niestety nie dostaliśmy zgody ministerstwa. Na koniec roku mieliśmy 3 osoby z niepełnosprawnością intelektualną, przewlekłe psychicznie chorych-18 i inne zaburzenia czynności psychicznych-19 osób. Nasi podopieczni mają zorganizowane wyżywienie w ramach prowadzonego treningu kulinarnego czyli sami, pod okiem terapeuty, przygotowują sobie śniadania oraz obiad. Średnio 6 osób ponosi opłatę za specjalistyczne usługi, to się zmienia w zależności od dochodów. Opłata całości jest przekazywana na konto gminy i gmina odprowadza to do wojewody. W ŚDS zatrudnionych jest 10 osób, w tym 1 pracownik gospodarczy, 1 księgowa. Pozostali pracownicy to pracownicy merytoryczni czyli pracownik socjalny, terapeuci, instruktorzy terapii zajęciowej. Te osoby bezpośrednio pracują z podopiecznymi i zgodnie z rozporządzeniem dotyczącym środowiskowych domów

samopomocy, prowadzą wszystkie treningi, które nakazuje rozporządzenie tj. porządkowy, finansowy, kulinarny czyli wszystkie te zajęcia, które pomagają naszym podopiecznym funkcjonować w życiu codziennym. Rozwijają ich umiejętności po to, aby oni jak najdłużej pozostawali w środowisku rodzinnym i jak najpóźniej korzystali z opieki, jaką jest dom pomocy społecznej. W ten sposób też próbujemy zaoszczędzić pieniądze, żeby nie płacić za domy pomocy, bo finansowanie środowiskowych domów jest zadaniem zleconym czyli wszystkie pieniądze dostajemy od wojewody. Te pieniądze przeznaczone są na rzeczy, o których mówi rozporządzenie czyli zapewnienie wyżywienia, materiałów do terapii zajęciowej, na treningi spędzania czasu wolnego, w tym wycieczki, wyjścia do kina, do teatru, do filharmonii, na balet. W zeszłym roku udało nam się pozyskać 38 tys zł na zrobienie w środowiskowym domu rekuperacji. Poprawiło to bezpieczeństwo naszych podopiecznych, bo do tej pory ze względu, że są to były domy jednorodzinne, to jednak przy treningu kulinarnym, gdzie się gotuje na 30-40 osób, jednak ta para się skraplała, okna były mokre, podłogi były mokre i było to trochę niebezpieczne, bo można się było poślizgnąć. W tym momencie dzięki rekuperacji ten problem został zażegnany, bezpieczeństwo podopiecznych się poprawiło. Wprowadziliśmy nowe formy czyli prowadzimy drzwi otwarte w ŚDS. W ten sposób staramy się propagować ideę środowiskowego domu w mieście Myszkowie, chcemy pokazać ludziom, którzy nie wiedzą na czym polega funkcjonowanie takiego domu, co my tam robimy, w jaki sposób pracują nasi podopieczni. Robimy też piknik rodzinny czyli nasi podopieczni zapraszają swoje rodziny, aby pokazać w jaki sposób spędzają czas. To oni przygotowują zaproszenia, zapraszają bliższe i dalsze osoby z rodziny i to już jest cykliczne. Stale współpracujemy z instytucjami, które znajdują się na terenie powiatu, aby mieć kontrolę nad tym, co się dzieje z naszymi podopiecznymi, aby rozwijać dodatkowe zajęcia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy byłoby większe zainteresowanie, gdyby było więcej miejsc?

Pani Urszula Karolczyk kierownik ŚDS ul.Gałczyńskiego powiedziała, że w tej chwili mamy 41 decyzji. To zainteresowanie jakieś jest tylko, że zgodnie z rozporządzeniem my też nie możemy przyjąć więcej niż 10% miejsc powyżej liczby, którą mamy. Składałam sprawozdanie do wojewody, gdzie było więcej osób niż miejsc i dostałam pytanie od pani, w jaki sposób ona ma odpowiedzieć Warszawie, dlaczego my mamy więcej osób niż miejsc. Bo te pieniądze są przeznaczone stricte na te 37 osób, które mamy. Teoretycznie rozporządzenie pozwala nam przyjąć jakieś tam osoby na zastępstwo czyli, gdy ktoś przebywa w szpitalu czy zgłasza dłuższą nieobecność, to wtedy możemy przyjąć osobę na zastępstwo. My tak robimy, bo jest takie zapotrzebowanie. Staramy się nie odmawiać pomocy, jeżeli ktoś jest potrzebujący, szczególnie, kiedy wraca ze szpitala psychiatrycznego i ma wskazanie kontynuacji terapii w ramach środowiskowego domu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła p.kierownik ŚDS na ul.Millennium o krótkie sprawozdanie.

Pani Małgorzata Matyja kierownik ŚDS ul.Millennium powiedziała, że jest to tzw. dom ABC, dla chorych psychicznie, niepełnosprawnych intelektualnie, z zaburzeniami psychicznymi. Jesteśmy specjalistami w chorobach psychicznych, ponieważ najwięcej u nas osób, które korzystają to są osoby z chorobami psychicznymi, głównie ze schizofrenią i paranoją. W zeszłym roku było 27 osób z chorobami psychicznymi, 11 to niepełnosprawni intelektualnie i 15 osób z zaburzeniami. Działamy zgodnie z rozporządzeniem o środowiskowych domach samopomocy czyli mamy wyznaczone formy terapii, które są prowadzone dla naszych uczestników. Te formy terapii są od podstawowych rzeczy, jak

nauka mycia się, czesania, przygotowania posiłków po formy związane z procesem socjalizacji tj. wyjście do teatru, do kina, umiejętnościami społecznymi czyli zachowania się w urzędach, w rodzinie czy pełnienie ról społecznych. Te wszystkie treningi wyznaczone są przez rozporządzenie i mamy jakieś tam pole manewru w ramach tego rozporządzenia. Każdy z uczestników podpisuje kontrakt czyli kontraktuje się co on od nas potrzebuje. Jest wyznaczony terapeuta prowadzący, który obserwuje tego uczestnika maksymalnie 3 miesiące i on podpisuje plan z nim. Dla jednego będzie to potrzeba, żeby nauczyć się gotować obiad, dla innego wypełnić pismo urzędowe, nie bać się pójść do urzędu. Dom funkcjonuje 22 lata, więc chyba w Myszkowie jest znany, dużo mamy skierowań ze szpitali psychiatrycznych. Te dwa domy w Myszkowie działają dosyć prężnie. W 2018r. skorzystały 53 osoby, mamy 40 miejsc, to jest jakby pełna opcja, więcej nie możemy przyjąć, bo nie spełnimy wtedy standardów. Na 40 osób mamy średnio wydane 44 decyzje, tak, jak koleżanka powiedziała więcej nie możemy, bo zaraz nam województwo zarzuci, że działamy niezgodnie z prawem. Nie ma osób oczekujących. Zazwyczaj tak przyjmujemy, że jeżeli ktoś jest w szpitalu psychiatrycznym czy przebywa u rodziny to jest zastępstwo i nie ma problemu z miejscami. Mamy lekarza psychiatrę, to duży plus dla naszych podopiecznych, ponieważ na lekarza psychiatrę czeka się 2,5 miesiąca, a u nas ta pomoc jest na bieżąco. Lekarz przyjeżdża do ośrodka, są to konsultacje psychologiczne czy po prostu korzystamy z poradni psychologicznej, psychiatrycznej, jeżeli jest taka potrzeba. Środki finansowe w 100% przekazywane są z budżetu wojewody czyli gmina nic tu nie dopłaca. Radzimy sobie finansowo. Zatrudniamy terapeutów, 1 na 5 osób, księgowa na pół etatu i pracownik gospodarczy też na pół etatu. Nie mamy sprzątaczkę, wszystkie czynności w tym dużym domu prawie 400m, wykonujemy sami. Kontrole Sanepid-u nie stwierdzają żadnych problemów, jest to dobrze robione. Personel spełnia wszystkie zalecenia z rozporządzenia. Wyszło takie nowe zalecenie tj. trening umiejętności komunikacyjnej dla osób, które mają z nią problem. Już mamy zrobione to szkolenie, więc jesteśmy na bieżąco. Nie ma żadnych skarg, nie ma problemu z województwem, wszystkie te sprawozdania są akceptowane. Frekwencja jest duża, bo to jest rzędu 30% tak, że dla osób z chorobami psychicznymi to jest bardzo dużo. Jedyne problem dla nas to spiętrzenie się chorób psychicznych u osób młodych. W zeszłym roku spotkaliśmy się z czymś zupełnie nowym, ja pracuję 22 lata, u bardzo dużo młodych, po narkotykach wychodzi ta schizofrenia, ona jest skrajna. To jest pierwszy nasz przypadek, że mamy do czynienia z chłopakiem, z tą schizofrenią lekooporną. To jest bardzo duża motywacja dla pracowników, duża mobilizacja, żeby sobie poradzić z tymi młodymi ludźmi, żeby oni wrócili do społeczeństwa. Jeżeli ten defekt schizofreniczny się utrwali, to oni normalnie funkcjonować już nie będą. Tak jak przychodzi do nas osoba 50-letnia ze schizofrenią oskarżająca cały świat, że ktoś ją truje itd. Te leki, już nie zadziałają, natomiast te młode osoby, są przykłady, że te osoby wracają do społeczeństwa. Mamy takie sukcesy, że ludzie, którzy byli spisani na straty, nawet przez kuratorów, przyszli do nas, mają teraz rodziny, mają dzieci, witają się z nami na mieście, więc to jest sens tej pracy. Współpracujemy bardzo fajnie z dzielnicowym, z innymi placówkami, z p.dyrektorem MOPS, która nas obdarza dużym wsparciem. Też powiatowy zespół pomocy rodzinie. Są warsztaty terapii zajęciowej, mamy też przyjaciół w innych domach środowiskowych, gdzie się wymieniamy doświadczeniami, szczególnie z chorobami psychicznymi, bo o ile niepełnosprawność intelektualną widać i budzi to współczucie, o tyle choroba psychiczna często budzi agresję. Przedstawiamy temu małemu społeczeństwu, że te osoby mogą normalnie funkcjonować. To są wystawy ich prac tematyczne, wystawy w MDK. Nasz sukces wielki, z zeszłego roku, gdzie kalendarz gminny to były prace naszego podopiecznego, który cierpi na schizofrenię. W mojej ocenie to bardzo ważny dom, ludzie tam pracujący wykonują kawał dobrej pracy, choć są wyzywani. Podopieczny naszej koleżanki np. zdobył adres

i przyszedł w sobotę wieczorem i był problem moralny czy wezwać policje czy coś innego zrobić. Widzimy sens tej pracy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała ile jest płatnych etatów, z czego są płacone?

Pani Małgorzata Matyja kierownik ŚDS ul.Millenium powiedziała, że pełnych etatów jest 8 na 44 osoby. Wszystko jest płacone przez wojewodę, dodatkowo, jak robimy remonty to piszemy projekty.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik stwierdziła, że jest około 90 miejsc dla osób chorych.

Pani Urszula Karolczyk kierownik ŚDS ul.Gałczyńskiego powiedziała, że dokładnie jest 77 miejsc. Korzysta więcej, bo w ramach tego zastępstwa przyjmujemy osoby, które w danej chwili muszą się znaleźć.

Pani Małgorzata Matyja kierownik ŚDS ul.Millenium powiedziała, że kiedyś przyjmowali tych osób więcej, teraz to rozporządzenie nam powiedziało, że nie więcej niż 10% osób. Ministerstwo stoi na takim stanowisku, że te pieniądze są przeznaczone na osobę i nie możemy innych osób obdzielać tymi pieniędzmi.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała co z pieniędzmi, jeśli osoby nie ma?

Pani Urszula Karolczyk kierownik ŚDS ul.Gałczyńskiego powiedziała, że jeżeli pieniędzy nie wykorzysta do końca roku, to wszystkie są oddawane. Odsetki z rachunku bankowego od razu przekazujemy wojewodzie. Nie możemy mieć żadnych dochodów, więc wpływy z opłat za specjalistyczne usługi, które ponoszą podopieczni, od razu przekazujemy wojewodzie. U nas nie zostaje nic. To nie są duże kwoty, zazwyczaj 100-200 zł, które zwracamy na koniec roku.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że zacznie od sprawozdania ośrodka pomocy społecznej. Realizujemy zadania zlecone i własne. Są też zadania własne finansowane z budżetu wojewody tj. zasiłki stałe i okresowe. Staramy się chronologicznie przedstawić wydatki. Wczoraj jeszcze robiłam takie zestawienie rocznych wydatków gminy na zadania z zakresu polityki społecznej tj. około 38 mln zł, z czego w budżecie ośrodka ponad 36 mln zł. Zasadniczo nasze wydatki zostały zwiększone przez wypłatę świadczenia wychowawczego. Rozwijają się usługi opiekuńcze, od 2016r. ta liczba osób sukcesywnie rośnie. Specjalistyczne usługi opiekuńcze w postaci rewalidacji bądź rehabilitacji, głównie dla dzieci, mamy jedną osobę dorosłą. Kontynuujemy również realizację programu żywnościowego we współpracy z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Dobroczynnym. P.Andrzej jest koordynatorem realizacji tego projektu na terenie gminy. Nasi pracownicy wydają skierowanie i pomagają przy wydawaniu żywności. Nowe zadanie, które doszło nam na jesień zeszłego roku czyli realizacja zadań z zakresu dodatków mieszkaniowych, dodatków energetycznych. Zespół interdyscyplinarny, który działa przy ośrodku i realizuje zadania z zakresu „niebieskiej karty” i przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Powody przyznania pomocy, tu mamy coraz więcej osób niepełnosprawnych, długotrwale chorych, maleje liczba, w stosunku do lat ubiegłych, osób z powodu bezrobocia. Rośnie liczba osób, które korzystają z powodu ubóstwa czyli ktoś kto pomimo, że pracuje osiąga jakieś dochody, ale pomimo wszystko spełnia kryteria ustawy o pomocy społecznej, nie występują inne przesłanki. Nowe

zadanie z ubiegłego roku to świadczenie „Dobry start”, które realizowaliśmy od 1 lipca dla dzieci, które chodzą do szkoły. Kierujemy osoby do centrum integracji społecznej, które zostało stworzone przez fundację i działa na terenie Myszkowa, ma swoją siedzibę w Mrzygłodzie. Dwunastokrotnie, w zeszłym roku, występowaliśmy o asystę policji przy sporządzaniu wywiadów środowiskowych. Takie uprawnienia daje nam ustawa, w momencie, gdy istnieją przesłanki, że pracownik może być zagrożony. Teraz toczy się postępowanie karne za naruszenie nietykalności cielesnej pracownika socjalnego, który ma status funkcjonariusza publicznego. Jeśli chodzi o zespół interdyscyplinarny i gminną komisję rozwiązywania problemów alkoholowych będę się posiłkowałam diagnozą, którą sporządziłam do projektu gminnego programu wspierania rodziny. Zupełnie z innym nastawieniem brałam się za przygotowanie tej diagnozy, natomiast zebranie tych danych statystycznych pokazało, że te działania profilaktyczne, które są podejmowane zarówno w obszarze przeciwdziałania alkoholizmowi, jak i przez zespół interdyscyplinarny powodują, że może nie tyle zmniejsza się liczba „niebieskich kart”, ale jest większa świadomość. Coraz więcej osób korzysta z pomocy psychologa, przychodzi na posiedzenia zespołu interdyscyplinarnego. Pokazują te osoby chęć współpracy, w związku z czym w gminnym programie wspierania rodziny pokazałam, że należy kontynuować nadal te akcje profilaktyczne, ponieważ warsztaty profilaktyczne w tym roku zrobiliśmy, w ubiegłym roku był zrealizowany po raz pierwszy program rekomendowany w szkołach. Te programy przynoszą efekty i rzeczywiście dyrektorzy szkół byli zadowoleni z realizacji tych programów. W tym roku będzie druga edycja. Oprócz tego były przeprowadzone warsztaty z zakresu przeciwdziałania narkomani, dopalaczy, też w szkołach. W tym roku też planujemy dla klas 7 i 8.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy są jakieś potrzeby?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że potrzeb jest wiele. Staramy się je realizować. Na pewno taka potrzeba to lepsza lokalizacja, bardziej dostępna. Pozostałe staramy się rozwiązywać. Świadczenia rodzinne 300+, 500+ były realizowane w terminie, choć było gorąco i baliśmy się, ale udało się w terminie. W tym roku mam nadzieję, że też tak będzie, choć tej pracy jest znacznie więcej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że widziała wczoraj w telewizji, że jak się nie wystąpi do końca września to przepadnie 1500 zł.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że nie ma jeszcze przepisów ostatecznych. Czytamy tylko projekty i też nie wiemy czy ktoś kto na pierwsze dziecko będzie musiał występować też w lipcu i od lipca będziemy płacić, a potem będzie musiał złożyć drugi wniosek od października.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to znaczy, że jak się złoży we wrześniu to dopiero się dostanie w październiku, a jak się złoży w sierpniu to z miesięcznym opóźnieniem, ale z nadpłatą trzymiesięczną. Od kiedy można składać?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że od 1 lipca będzie nabór wniosków. Ze względu na to, że to będzie pierwsze dziecko, to będzie można składać te wnioski uproszczone przez kanał bankowy, bez tych dokumentów dla nas. Ministerstwo ma zamiar obniżyć dofinansowanie na obsługę twierdząc, że pieniędzy będzie więcej, a pracy mniej. Nie do końca to jest prawda, bo te wnioski trzeba ściągnąć, opracować, jest to czasochłonne. Będzie na pewno prostsze z tego względu, że w ubiegłym roku, kiedy badaliśmy kryterium dochodowe np. wnioski, które wpłynęły w lipcu nie mogły być rozpatrzone w lipcu, bo do

końca lipca urząd skarbowy kończy rozliczenia z podatnikami. Jeśli ktoś składał na pierwsze dziecko, to nie mogliśmy tego wniosku rozpatrzyć, dopiero w sierpniu. Nasza platforma też była przeciążona, więc próbowaliśmy różnych metod. Nasze plany nie do końca się dały zrealizować. Mieliśmy też w ubiegłym roku kontrolę NIK pod kątem postępowania względem dłużników alimentacyjnych. Nie było żadnych zaleceń. Do wdrożenia tylko w jednym przypadku na tych kilkuset dłużników, nie powiadomiliśmy urzędu pracy, że należy go aktywizować. Nie zrobiliśmy tego, bo nie znaleźliśmy miejsca zamieszkania, osoba bezdomna.

Radny p.Andrzej Giewon zapytał czy 500+ jest do 18 lat czy ukończenia 18 lat?

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że do 18 lat. Graniczna data się nie zmieniała, będzie na wszystkie dzieci w rodzinie tyle tylko, że do ukończenia 18 roku życia. W miesiącu, w którym kończy 18 lat będzie kwota przeliczana. Jeśli 10 grudnia ktoś skończy to będzie przeliczone na 10 dni, kiedy świadczenie przysługuje. Czyli nie rocznikowo, a miesiącami.

Radny p.Jerzy Woszczyk zapytał, jak ma czytać koszt realizacji programu żywnościowego. Tam jest wpisane 2.460 zł i skorzystało 1000 osób.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że my częściowo partycypujemy w kosztach transportu tej żywności. Kiedyś była opłata za tonę dostarczonej żywności, a w tej chwili partycypujemy w kosztach transportu. Teraz w maju ostatnia edycja, ostatnie wydanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, żeby przejść do sprawozdania z realizacji GPPiRPA.

Pani Agnieszka Ludwig dyrektor MOPS powiedziała, że może powie łącznie, bo to są dwa odrębne programy, ale finansowane z jednego rozdziału. Program obejmuje kierunki wskazane w obu ustawach, bo te kierunki działalności się mniej więcej pokrywają. Łączna wartość obu programów w ubiegłym roku wynosiła 612 500, 00 zł. Realizowane są dyżury i porady prawne i te dyżury są w Abstynenckim Stowarzyszeniu Pomocy „Jedność”. To stowarzyszenie działa głównie popołudniu i jest bardziej anonimowe. U nas uzyskanie takiej porady jest, dyżuruje prawnik, pedagog, psycholog, jest wsparcie grupowe. W poniedziałki dyżuruje policja, udziela porad z zakresu działań pod kątem formalno-prawnym w zakresie ich działania. Część wydatków, jeśli chodzi o wydawania żywności była finansowana z gminnego programu profilaktyki, to jest współfinansowane z zadań własnych gminy, terenowego ośrodka i gminnego programu profilaktyki. Były posiedzenia komisji, w tym posiedzenia zespołów roboczych. Zmalała liczba wniosków złożonych do miejskiej komisji. Wydaje nam się, że jest to pokłosie tego, że w 2017r. zaskarżyliśmy postanowienia sądu oddalające nasze wnioski w momencie, kiedy nie mieliśmy opinii biegłego. Ponieważ ustawa mówi, że do wniosku można dołączyć, ale nie musi być opinia biegłego, jednak sąd nam te wnioski oddalał. Zaskarżyliśmy kilka takich postanowień do sądu okręgowego i on przychylił się naszemu stanowisku, dlatego, że komisja nie ma żadnej mocy sprawczej, żeby taka osoba doszła. Od prokuratury sąd może żądać takiej opinii, a od nas niekoniecznie, w związku z czym sąd zaczął zlecać te opinie, a nasze wnioski przestały być oddalane. Sąd nam oddalił wniosek, wpłynął nam kolejny dotyczący tej osoby i ta liczba wniosków była duża. Tak podejrzewamy, że to jest powodem tej większej liczby wniosków. Był realizowany rekomendowany program „Archipelag skarbów”, ponadto braliśmy udział w kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”, to są zajęcia prowadzone w szkołach, dostajemy materiały edukacyjne, dzieci przygotowują prace konkursowe, są nagrody, a przy okazji są realizowane

lekcje wychowawcze związane z tematyką profilaktyczną. Również kolejny rok z rządu impreza o charakterze profilaktycznym połączona „Bezpieczny Eko-Myszków”, są różne zabawy z rodzicami o charakterze profilaktycznym, policja przy okazji przeprowadza egzamin na kartę rowerową. W ubiegłym roku ta impreza odbyła się na „Dotyku Jury”, cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, mamy nadzieję, że w tym roku to zainteresowanie się powtórzy. Warsztaty profilaktyczne z zakresu przeciwdziałania alkoholizmowi i narkomanii dla starszych klas. Również gmina w ubiegłym roku brała udział, jako organizator i było dofinansowanie do organizacji w Myszkowie XIII Śląskiego Forum Abstynenckiego. Tutaj różne stowarzyszenia o charakterze działalności abstynenckiej oraz osoby zaangażowane w realizację tych zadań mogły się spotkać w MDK, były wykłady na temat uzależnienia, wychowania. Co roku organizujemy szkolenia na miejscu, staramy się rezygnować z wyjazdowych, zapraszamy autorytety, policjantów, kuratorów. To są autorytety biorące udział w tworzeniu aktów prawnych, w szkoleniu służb. Prowadzona jest świetlica środowiskowa w szkole nr 3. Przeprowadzamy kontrolę punktów sprzedaży. W ubiegłym roku były to wszystkie sklepy wielko powierzchniowe pod kątem promocji i reklamy alkoholu.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/181/16 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 września 2016 roku w sprawie przyjęcia na terenie Gminy Myszków programu dla rodzin wielodzietnych pn.: „Nasza Duża Rodzina”.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że przeglądała ten projekt i widzę paragraf 4, w którym jest informacja, że to osoby zainteresowane mają zgłaszać się tutaj dobrowolnie, żeby przystąpić do tego projektu. Natomiast nie wiem czy ze strony urzędu nie będzie takiej inicjatywy. Ciężko przewidzieć, żeby się tu ludzie tak dobrowolnie zgłaszali. Jest lista, na której się bazuje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kiedy pierwszy raz uruchamialiśmy program to wtedy jeszcze był uruchamiany przez gminę, zanim został uruchomiony przez prezydenta RP. My z ewidencji ludności wyciągaliśmy dane i informowaliśmy ludzi. Osoby się zgłaszają same, wiedzą, że to nie jest pierwszy rok.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała czy w związku z tym p. burmistrz nie widzi takiej potrzeby?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przyjrzymy się temu. Jak będzie się zgłaszać osoba po kartę to pracuje przy tym osoba, która jednocześnie jest zapoznana z ewidencją ludności. Przybywa rodzin, więc gdyby się okazało, że ktoś nie został objęty, to będziemy wysyłać takie zaproszenie. Ale chyba nie ma w tej chwili takiej potrzeby masowej akcji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może jak ktoś zgłasza działalność gospodarczą to można mu zaproponować, że jest coś takiego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że takie rzeczy to są na porządku dziennym. Jak się spotykamy z Myszkowską Radą Biznesu czy inne spotkania to informujemy o tym

Radna p.Małgorzata Skinder zapytała o oznaczenie miejsc, z których można korzystać.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w miejscach, w których to jest to najczęściej wywieszane jest przy wejściu, na drzwiach do instytucji czy do danej firmy, jest informacja, że można korzystać z karty dużej rodziny.

Głosowano w sprawie:

1)projekt Nasza Duża Rodzina.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik

2)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Gminnego programu wspierania rodziny dla Myszkowa na lata 2019-2021”.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że ma do tego programu uwagi. Nazywa się to gminny program wspierania rodziny na lata 2019-2021, a tak naprawdę w większości tu jest wspieranie tylko rodziny niewydolnej wychowawczo, mającej problemy, są tu różnego rodzaju patologie wpisane. Ja to wszystko rozumiem, bo MOPS jest od tego. Mam wniosek, abyśmy powołali taki zespół spośród radnych może na początku, a potem zobaczymy kto jeszcze będzie chętny, zespół ds. promocji rodziny. Czyli taki zespół, który mógłby się zastanowić co w Myszkowie można robić, aby promować rodzinę, wspierać, aby nie dochodziło do tych sytuacji, o których jest mowa, którymi zajmuje się MOPS. W tym programie jest kilka zdań, które sobie wypisałam: „niezbędne jest systematyczne podejmowanie działań na rzecz podnoszenia świadomości społecznej w zakresie przyczyn i skutków dysfunkcji oraz promowanie wartości rodziny”. Myślę, że to są słowa kluczowe, bo jeśli uda nam się przeciwdziałać na etapie takim, kiedy jeszcze rodzina nie doszła do jakiejś degradacji, to będzie miał MOPS mniej pracy i mniej pieniędzy będziemy przeznaczać na walkę z patologią, a wiemy dobrze, że rezultaty takiej walki są bardzo małe w porównaniu z promocją rodziny i wartości rodzinnych.

Radny p.Jerzy Woszczyk zapytał, jakie by były kompetencje takiej komisji?

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to byłby taki zespół, który by się merytorycznie zastanowił nad pomysłami, wypracowałby jakieś pomysły, które by mogły zaistnieć w naszym mieście. Kompetencje miałyby takie doradcze, nie może mieć kompetencji, nie ma umocowania, ale grupa osób, która by podpowiadała p.dyrektor MOPS do programu profilaktyki, przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii, w każdym miejscu, gdzie jest temat rodzina. Ten zespół miałby większą wiedzę, bo tą wiedzę gdzieś nabywa, poza tym jest wiele ludzi, którzy mają wiedzę w tym zakresie co zrobić, aby działać profilaktycznie. Taka

profilaktyka uniwersalna, a nie zajmowanie się osobami, które już są w jakiś sposób uzależnione.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik poprosiła, aby przejść do zaopiniowania projektu uchwały.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała czy nie da się tego dopisać do uchwały?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że słowo „promocja” kojarzy się jej z jakimiś funduszami. Czy to miało być tylko jakieś słowo doradcze czy materiały, które można by rozdawać rodzinom, które są zagrożone. Skąd te pieniądze miały by być brane?

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że nie można robić promocji bez. To jest takie wstępne myślenie. Myślę, że taki zespół byłby w stanie przyjrzeć się różnego rodzaju programom, które tu analizowaliśmy i z tych programów pozyskać środki na promocję wartości rodzinnych. Wiem, że dodatkowych środków w nim nie będzie, ale chodzi o taką skuteczną promocję wartości rodzinnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że mamy gotową uchwałę, nic tu nie możemy dopisywać.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że w uchwale jest jeszcze jedno ważne zdanie, że wykonanie uchwały powierza się burmistrzowi miasta Myszkowa. Może p. burmistrz się odniesie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest bardzo dużo pomysłów, w których efektywność organu uchwałodawczego jest scedowana. Każda uchwała ma taki punkt, że powierza się wykonanie burmistrzowi. Nie ma przeciwwskazania, żeby np. takie ciało doradcze się pojawiło, natomiast w momentach, w których w jakiś sposób miało by to godzić w wykonanie uchwały, to już moja rola, żeby powiedzieć, że ta współpraca z mojej strony powinna wyglądać w taki czy inny sposób. Co do samej intencji nie zgłaszam uwag, żeby czegoś takiego nie robić, bo zgadzam się z tym, że każdym działaniu profilaktyka jest lepsza od zadośćuczynienia. Pytanie p. radnej Jastrzębskiej jest zasadne, bo jeśli się okaże, że państwo będziecie chcieli w swojej aktywności podpowiadać coś, to jak się chce robić promocję to trzeba mieć środki finansowe, a nasz budżet jest w coraz gorszej sytuacji.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że z tych programów, które tu czytaliśmy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że może jakieś środki z zewnątrz, które czasami się pojawiają. Nie mówię nie dla samej intencji, natomiast wykonanie uchwały będzie powierzone mnie. Nie wiem czy można to dopisać do uchwały. Mam obawę, że poprzez takie dopisanie do uchwały będzie wskazana funkcja wykonawcza dla organu uchwałodawczego i wojewoda nam uchyli. Podjęcie uchwały nie przeszkadza temu, żebyście państwo taką aktywność podjęli.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, żeby zauważyć, że w naszym mieście nie ma komisji ds. rodziny przy burmistrzu, a w bardzo wielu miastach takie komisje istnieją. Pan burmistrz takiej komisji nie powołał, może pan powoła, to będzie to samo. Może to być równie dobrze zespół spośród radnych, który będzie zespołem doradczym.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jest komisja zdrowia, rodziny i polityki socjalnej. Czyli jest rodzina.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że słowo „rodzina” jest.

Głosowano w sprawie:

2)projekt program wspierania rodziny.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może wrócimy do tego w sprawach różnych, ewentualnie może na następnej komisji, jak będziemy w pełnym składzie. Z tego składu będzie chyba ciężko wyłonić.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że mogą się też włączyć inni radni.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie chce się wtrącać w prace organu uchwałodawczego, ale może sprawa wymaga omówienia i spojrzenia, bo być może trzeba spojrzeć w regulamin rady miasta czy nie będzie powielenia kompetencji komisji, która w tytule ma „rodzinę” z tym co p.radna zgłosiła.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jeśli to będzie powielenie kompetencji to możemy powołać podkomisję, która się tym tematem zajmie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy to wniosek formalny?

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że tak.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, żeby radni nie wpadli w pułapkę, że jakiś zapis już podjęty przez radę miasta nie przeczył innemu zapisowi podjętemu przez radę miasta.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może wydelegować p.radną, jeśli będą takie sprawy.

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, że jest komisja i ta komisja przecież może podejmować jakieś propozycje dla p.burmistrza.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że jest zdania, że taki zespół nazwany ds. promocji rodziny jest bardzo ważny, bo jest jeszcze dodatkowo sama ta nazwa.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że ta komisja ma w nazwie rodzinę i my przez tą rodzinę rozumiemy zdrową rodzinę, rodzinę patologiczną, z niepełnosprawnościami, rodzinę jako całość i osoby pojedyncze.

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, że pomysł mu się podoba tylko, jak ma coś przegłosować, jak nie zna skutków prawnych.

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała, jakie są skutki prawne?

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, że rozumie, że p.radna zgłasza, to przyszła przygotowana czy to nie narusza innych naszych przepisów. Czy mamy coś przegłosować, żeby później rozpoznawać prawnie?

Radna p. Elżbieta Doroszuk zapytała czy p.przewodniczący nie wie czy to narusza skutki prawne?

Radny p.Andrzej Giewon powiedział, że teraz to się zaczyna polemika. Bardzo mądra inicjatywa, promocja rodziny i my się mamy zastanowić, jak to zrobić.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że to, jak to umiejscowić to jest kolejny etap.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wtrącając się w pracę radnych, jeśli państwo, jako komisja podejmiecie taka uchwałę, że państwo to rozpoznacie, a na następnej komisji podejmiecie słuszną decyzję.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy to głosujemy?

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, że proponuje, żeby zapisać wniosek p.radnej, żeby go nie pominąć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że może nawet nie spośród radnych, a z zewnątrz.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że też na to zerknie i jak będzie następna dyskusja to...

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to może być przecież przy burmistrzu.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że może być, tylko wtedy to p.burmistrz musiałby się tym zająć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czyli nie głosujemy tego?

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, żeby to zapisać w protokole.

Komisja przekłada wniosek o powołanie zespołu ds. promocji rodziny do rozpatrzenia na następną komisję po sprawdzeniu merytorycznym przez p.burmistrza.

Radna p. Elżbieta Doroszuk powiedziała, że może też p.przewodniczący sprawdzi. Ja też sprawdzę.

3)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że ten problem już był rozpatrywany na poprzednich komisjach. Uznaliśmy, aby dotować 13 tys zł na urządzenie do wykrywania środków odurzających.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zgłosił taką propozycję po jednej z komisji, na którą był zaproszony komendant powiatowej policji. Relacjonował on walkę z patologiami narkotykowymi i z przestępstwami na tym tle. Wskazywał, że testery do sprawdzania czy ktoś jest pod wpływem środków odurzających, innych niż alkohol, jest to urządzenie, które policja sobie wypożycza pomiędzy jednostkami np. Zawiercie i inni. Ja uważałem, że to też jest patologia i nie może tak być. My rocznie na przeciwdziałanie alkoholizmowi wydajemy niewspółmiernie większe pieniądze jako gmina, wydajemy kilka tysięcy zł tylko na walkę z problemem narkotykowym, a on narasta i jest niepokojący mimo, że czasami te raporty nas uspakajają. Zaproponowałem wtedy, żeby z tych środków sukcesywnie, w ramach potrzeby, z tego paragrafu, który służy przeciwdziałaniu alkoholizmowi i skutków zażywania narkotyków, żeby wzmacniać profilaktykę przeciwko temu. Zaproponowałem, że gmina wyda takie pieniądze. Jesteśmy co roku proszeni o różne wsparcie dla policji. Po raz drugi jesteśmy proszeni o wsparcie na dołożenie się do radiowozu. W tej chwili, pomimo, że nie jest to naszą kompetencją i przepisy to inaczej kształtują, policja i starosta proszą nas o dołożenie pieniędzy na izby wytrzeźwień. Policja pomimo, że jest inną instytucją i ma swoje finansowanie, to co chwila są jakieś akty współpracy. Ja wolałbym i to powiedziałem przeznaczyć środki na wzmocnienie aktywności policji w tym miejscu i już nie szukając montażu finansowego wśród różnych gmin, zaproponowałem, że gmina takie środki przekaże. Po co tak szeroko? Po to, że jeśli państwo to rozszerzycie i w następnych rozmowach z policją okaże się, że coś mogłoby policji służyć wzmacniając jej rolę w przeciwdziałaniu zażywaniu narkotyków, to zawsze możemy zastanowić się w przyszłorocznych budżetach, żeby np. przesunąć ten ciężar wydatkowania tych środków z alkoholizmu na narkotyki.

Radny p.Andrzej Giewon zapytał czy to jest z tego funduszu alkoholowego?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak potwierdził. Jestem za tym, żeby subtelnie, adekwatnie do zdarzeń tą proporcję przesunąć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała czy z tych środków nie można dotować izby wytrzeźwień?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie. Zmieniły się przepisy, że jak my de facto byśmy nie chcieli współpracować, to możemy powiedzieć policji, że nie damy na izbę wytrzeźwień i jest to problem policji. Ale nie robimy tak, bo nam też chodzi o bezpieczeństwo. Policja ponosi ryzyko, że gdyby kogoś odwiozła do domu, co jest tańsze i szybsze, gdyby się komuś coś stało. Dlatego oni jadą do lekarza, który jest wyznaczony i utyskują na to, że wożą do Katowic, że to jest absorbowanie sił policyjnych na znacznie dłuższy czas.

Głosowano w sprawie:

3)projekt środki dla KPP Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (7)

Magdalena Balwierz, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Jerzy Woszczyk

NIEOBECNI (2)

Eugeniusz Bugaj, Norbert Jęczalik

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że może przez trzy komisje, może dwie zwracała uwagę, że można było przystąpić do programu na takie małe siłownie zewnętrzne. Na ostatniej komisji zdrowia zadałam to pytanie p.burmistrz czy gmina przystąpiła do takiego programu, nie uzyskałam na to odpowiedzi, p.burmistrz nie wiedziała. Odpowiedziała, że za godzinę będzie odpowiedź, nie odpowiedziała i nie uzyskałam tej odpowiedzi. Rozumiem, że do takiego programu gmina nie przystąpiła, więc ja dodaję jeszcze do tego mojego pytania, pytanie dlaczego? Drugie moje pytanie jest takie, że na ul.Włodowskiej, która została wykonana, ale chyba jeszcze nie odebrana, okazuje się, że tam był zjazd na łąki od strony ul.Nadrzecznej i tego zjazdu nie odtworzono. W tej chwili szukamy w mapach czy to było zapisane czy nie było zapisane i został w to zaangażowany p.Haluk, bo został zgłoszony do p.Haluka, ale też p.burmistrzowi chciałam to przekazać. Ostatnie trzecie pytanie odnośnie problemu, który też był poruszany na tej komisji poprzedniej. P.radny Jęczalik miał zastrzeżenia co do programu rozprawiania owoców i warzyw, który jest w szkole, że te owoce były nieświeże i zgłaszał to tutaj. Też p.burmistrz obiecała zająć się tą sprawą, wyjaśnić skąd te owoce się biorą, jaki to jest program. Ja w międzyczasie się dowiedziałam, że jest to program rządowy i dwa czy trzy razy w kwartale szkoły są zaopatrywane w owoce i warzywa, ale też bym chciała taką odpowiedź czy to zostało wyjaśnione czy są jakieś uchybienia?

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, że zgłaszano skargi po remoncie basenu, że nie był posprzątany.

Radna p.Małgorzata Skinder powiedziała, że na ostatniej komisji pytała o teren wymiennikowni, która jest zlokalizowana między ul.Wyszyńskiego, a ul.1 Maja, ponieważ tam młodzież i osoby dorosłe spotykają się, spożywają alkohol. P.burmistrz miała zrobić rozeznanie do kogo należy ten teren. Mieszkańcy mi zgłaszają, żeby zgłosić o zabezpieczenie tego terenu, bo tam z tej wymiennikowni są takie schody i oni na tych schodach siedzą. Czy dałoby się to zabezpieczyć, odgradzić, żeby oni nie mogli tam usiąść? Tam się spotyka dużo osób, jest brudno, śmieci, butelki. Tam straż miejska jeździ od czasu do czasu, ale to nic nie daje. Może zwiększyć częstotliwość tych patroli.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma prośbę. Państwo ostatnio zadajecie bardzo dużo pytań i żebyście wiedzieli, że od zadania pytania do odpowiedzi, proszę tylko o zrozumienie sprawności organizacyjnych. Też nic nie stoi na przeszkodzie, że jeśli państwo

widzicie taką sytuację, żeby jako obywatel RP bądź radny, możecie wezwać policję. Państwo macie identyczne kompetencje do wezwania policji jak ja.

Radna p.Małgorzata Skinder powiedziała, że zgłaszała. To są osoby, które potrafią betonowy kosz przewrócić, więc policja była wzywana, bo spożywają alkohol i zachowują się różne. Systematycznie tam się zbierają i mieszkańcy prosili, żeby zapytać, jak to rozwiązać, żeby zabezpieczyć ten teren, żeby nie było możliwości przebywania.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma prośbę, żeby w różnych, innych sytuacjach, które należą do kompetencji policji ważne jest, że jak państwo zgłaszacie, to dyżurny jest zobowiązany do zapisania tego zgłoszenia. Czasami się zdarza, że coś się dzieje i my mówimy na przykład czekając na sesję czy komisję, a od zdarzenia upłynął tydzień, dwa. Wtedy nawet jak to zgłosimy, to policja rozkłada ręce. Jeśli państwo zadaliście moim współpracownikom pytania, to ja zobaczę, nie wiem kiedy te pytania były składane, ale w międzyczasie majówka itd. Jeśli chodzi o pytanie p.Jastrzębskiej to wiem, że były składane na sesji.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie na sesji, na ostatniej komisji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na sesji chyba też. Co do pytania p.Woszczyka to dzisiaj spotkałem się z dyrektorami i zaleciłem p.dyrektorowi MOSiR, żeby skargi na czystość więcej się nie pojawiały. Tak, że tutaj intencja była z samego rana, a pozostałe rzeczy odpowiem, jak porozumiem się z pracownikami.

Radny p.Jerzy Woszczyk powiedział, że nie ma pytań, ale jest kwestia sztandaru miasta. Zgodnie z tym zaproszeniem, które każdy z nas otrzymał jutro o 12.00 jest złożenie kwiatów. Nie potrafię się określić czy miasto ma zamówić kwiaty, żeby z rady miasta ktoś złożył. Pani Zosiu?

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że będzie.

Radny p.Jerzy Woszczyk zapytał o sztandar. Trudno, żebyśmy nie mieli 3 osób w zastępstwie do poczty sztandarowego. Ja będę jeszcze rozmawiał z przewodniczącymi klubów.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Przewodnicząca komisji

Beata Jakubiec-Bartnik

Przygotował(a): Sylwia Cygan